

Rosną obawy o poziom radiacji na wybrzeżu USA

12 stycznia 2014

Katastrofa w Fukushima jest największą awarią nuklearną w historii ludzkości. Już jakiś czas temu przekroczone zostały poziomy promieniowania wyemitowane przez elektrownię w Czarnobylu na Ukrainie. W tamtym przypadku reaktor zarzucono workami, które stworzyły prowizoryczny sarkofag. W Fukushima emisje radioaktywności trwają nadal.

Amerykańskie społeczeństwo ma powody do obaw, tak jak i wszyscy żyjący na półkuli północnej. Nie dowiemy się jednak o tym z telewizji, ponieważ jest odgórne założenie, żeby nie straszyć ludzi, skoro i tak niewiele można z tym zrobić. Nikt już nie wierzy tam w ciągle zmieniane normy i dziwnie psujące się czujniki radioaktywności, których wskazania udostępniane są online w Internecie. Trzeba polegać na wskazaniach prywatnych dozymetrów. Wiele osób prowadzi takie badania dla siebie samych, ale niektórzy dzielą się swoimi ustaleniami z innymi.

Na wybrzeżu Kalifornii właśnie dzięki takim pomiarom odnotowano gwałtowny skok wielkości promieniowania. Z opublikowanego nagrania wynika, że poziom radioaktywności rośnie przy samym oceanie. To, czym może być skażony ocean to przede wszystkim jod 131, ale on ma dosyć krótki okres półtrwania, około 8 dni. Oznacza to, że raczej nie zagraża aż tak bardzo. Przeciwdziałać takiemu skażeniu można za pomocą odpowiedniej dawki jodku potasu, który spożywa się, żeby zawczasu zasilić jodem tarczycę, co miało nie pozwolić na wchłonięcie szkodliwej dawki radioaktywnego jodu.

Poza tym do Pacyfiku dostają się wciąż duże ilości cezu 134 i cezu 137 o okresach półtrwania odpowiednio 2 lata i 30 lat.

Tego typu skażenie może z powodzeniem docierać do zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Wzrastający tak gwałtownie poziom radioaktywności świadczy o tym, że Pacyfik w tym miejscu może być niebezpieczny dla zdrowia.

Przypomnijmy, że elektrownia atomowa Fukushima Daiichi, w trzy lata po katastrofalnym trzęsieniu ziemi i tsunami jest w bardzo podobnym stanie jak w chwilę po tragedii. Jednak po tych kilku latach stopień jej oddziaływania na środowisko naturalne jest już tak poważny, że nawet po drugiej stronie oceanu widać wyraźny wzrost radioaktywności.

Tymczasem poziom radiacji na terenie japońskiej elektrowni atomowej Fukushima 1 prawie ośmiokrotnie przekracza ustaloną przez rząd normę – poinformował w sobotę operator elektrowni TEPCO. Specjaliści uważają, że jest to rezultat wycieku radioaktywnej wody ze specjalnych naziemnych magazynów. Rządowa Komisja Dozoru Jądrowego już zażądała od TEPCO w ciągu jak najkrótszego czasu podjąć niezbędne działania w celu obniżenia poziomu promieniowania na terenie elektrowni atomowej.

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#) (akapity 1-5), [Głos Rosji](#) (6)
Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”